

KOMUNIKATY

Serwis Informacyjny NSZZ SOLIDARNOŚĆ
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Nr 19/89

BEZPŁATNY

4-18 grudnia

cena 200 zł

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA KOMISJI UCZELNIANEJ

Zebranie Komisji Uczelnianej w dniu 16 października poświęcone było niemalże wyłącznie przygotowaniu programu do zatwierdzenia przez Walne Zebranie Delegatów. Przewodniczący poszczególnych sekcji przedstawili projekty planów pracy, które złożą się na całonocowy program Związku. Dyskusja koncentrowała się wokół tych projektów, które po niewielkich korektach zostały przyjęte. Postanowiono dwie sekcje d/s pracowniczych: nauczycieli akademickich i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi połączyć w jedną pod kierownictwem R. Sury i rozszerzyć jej skład o członków Związku spoza Komisji. Sekcja ta przygotowuje plan pracy po ustaleniu jej składu. A. Rojowskiemu powierzono wyłącznie sprawy emerytów i rencistów, czym zresztą do tej pory się zajmował. Dyskusja nad rozdziałem obowiązków doprowadziła do wniosku, że należy zwiększyć liczbę członków Komisji np. do 20 osób. Może stanowić to sugestie dla zespołu przygotowującego nową, zgodną ze Statutem wersję Zasad Organizacyjnych Związku i Regulaminu Wyborczego. Oba te dokumenty zostaną przedstawione do zatwierdzenia na Walnym Zebraniu Delegatów.

H. Jakubicki złożył sprawozdanie finansowe, a na następnym posiedzeniu przedstawi preliminarz finansowy. W odpowiedzi na podanie p. Woźniakowskiej, przebywającej obecnie na urlopie wychowawczym, postanowiono przyznać jej jednorazowy zasiłek w wys. 75 tys. zł.

Jak stało się to zwyczajem B. Żuk zrelacjonował cotygodniowe spotkanie zakładów wiodących sieci. Relacje z tego spotkania publikujemy oddzielnie.

Posiedzenie Komisji Uczelnianej w dniu 23 listopada chyba po raz pierwszy w obecnej kadencji nie przedłużyło się ponad planowane ramy czasowe, a pomimo to po wnikliwej dyskusji wyczerpano zaplanowany i przyjęty porządek obrad.

1. **Produkty spożywcze po niższych cenach - rozpoczyna pracę kiosk.**
Po długotrwałych zabiegach rozpoczyna wreszcie pracę kiosk spożywczy z produktami produkowanymi przez RZD, albo dostarczany przez RZD po niższych cenach. Uzgodniono już lokalizację kiosku w klubie pracowniczym w Gmachu Melioracji. Za stronę techniczną odpowiadać będzie dyr. Rybarczyk. Może przed świętami będziemy już mogli kupić wiejską kiełbasę i rabanke. O ile znajdzie się sprzedawca, klub rozpocznie pracę 4 grudnia i będzie prowadził sprzedaż przez trzy dni w tygodniu.

2. **Nawiazujemy współpracę z norweskimi związkami zawodowymi.**
Bogata oferta wszechstronnej współpracy z norweskimi związkami zawodowymi przygotował M. Houszka. Komisja przyjęła ten projekt bez uwag i korekt. Wiceprzewodniczący RKW Bogdan Karauda, który udaje się na początku grudnia do Norwegii zawiezie te i inne oferty przygotowane przez zakłady pracy.

3. **Sytuacja w Katedrze Nauk Społecznych.**

Jak już informowaliśmy, do Katedry Nauk Społecznych powrócił represyjnie zwolniony po 13 grudnia, doc. Adamczyk. Sprawa powrotu trzech pozostałych osób oczekuje na rychły pomyślny finał. Współpraca z zespołem nie będzie jednak łatwa, przywróconych do pracy nie wita się z życzliwością. (katedra czeka reorganizacja i redukcje etatów). "S" będzie mogła wystąpić w roli mediatora, ale sami zainteresowani będą musieli zadbać aby stworzyć wizję przedmiotów humanistycznych dla uczelni, która będzie atrakcyjna dla studentów. Pomocne będą niewatpliwie kontakty z NZS.

4. **Kandydat do Komitetu Nauki i Postępu Technicznego.**

Po dyskusji uzgodniono, że kandydatem "S" zgłoszonym na Kolegium Rektorskim do Komitetu Nauki i Postępu Technicznego będzie doc. Mieczysław Stelmach i prof. Zbigniew Duda.

5. **Senat nie ma czym się zająć?**

Zwrócono się z prośbą do NSZZ "S" w naszej uczelni o zaproponowanie wiodącego tematu na posiedzenie Senatu - po wyczerpaniu spraw bieżących Senat nie wie czym się zająć!!! Zaproponowaliśmy temat - rzeka: Sprawa funkcjonowania uczelni w nowych warunkach społecznych, politycznych i ekonomicznych.

MVG

INFORMACJA O ODDZIALE WROCŁAWSKIM STOWARZYSZENIA

RODZIN KATYŃSKICH

Powstaje oddział wrocławski Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. Na razie pod egidą Związku Sybiraków utworzona została grupa inicjatywna. 21 listopada odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne - założycielskie w czytelni klubu MPiK (pl. Kościuszki).

Mecenat nad Stowarzyszeniem objęło NZS AR, oczekiwany jest także udział NSZZ "Solidarność" w pomocy Stowarzyszeniu. W planach działalności tej organizacji leży m.in. pomoc rodzinom

pomordowanych w Katyniu, kultywowanie i przekazywanie pamięci o ofiarach stalinowskiego mordu.

W przyszłym roku - w pięćdziesiątą rocznicę tragedii katyńskiej pragniemy uczcić pamięć poległych oficerów polskich poprzez wspólne spotkanie członków Stowarzyszenia, sympatyków i osób zainteresowanych w murach naszej uczelni. Imprezami towarzyszącymi mają być odczyty, wspomnienia, wystawa i koncert.

KU NZS AR

Z POSIEDZEN "OCZKA" SIECI AKADEMII ROLNICZEJ

W dniu 16.11.89 odbyło się na terenie AR kolejne zebranie przedstawicieli zakładów "Sieci". Głównym punktem tego spotkania (podobnie jak poprzedniego) były przygotowania do wyborów władz regionu. Na ostatnim zebraniu wstępnie ustalono okręgi wyborcze, które aktualnie przedstawiają się następująco: okręgi naturalne (ponad 250 członków "S")

- Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

- Przedsiębiorstwo Państwowe Żegluga na Odrze

- Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych.

Okręgi łączone:

- Centrum Badań Kosmicznych będzie brało udział w wyborach w okręgu łączonym wraz z innymi instytucjami PAN.

- Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej z AWF i Miejskim Ogrodem Zoologicznym utworzyły jeden okręg.

- Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej, Instytut Ochrony Środowiska, Wytwórnia Filmów Fabularnych i "Hanna-Barbara Poland" sp. z o.o. utworzyły kolejny okręg.

- pck nie wchodzi w skład żadnego Okręgu Wyborczego ponieważ nie przeprowadzono tam jeszcze wyborów władz zakładowych.

Ku naszemu zaskoczeniu organizacja wyborów jest najbardziej zaawansowana w okręgach łączonych. Ukonstytuowały się tam Okręgowe Komisje Wyborcze, wybrano elektorów i spływały już pierwsze kandydatury na delegatów. Okręg wyborczy któremu przewodzi ODGW ustalił datę wyborów na 28.11.89 r. AWF, ZOO i IMiGW na 2.12.89 r.

Ponadto w trakcie zebrania omówiono system kolportażu prasy regionalnej. Zakłady "Sieci" uaktualniły zapotrzebowanie na "Komunikaty" AR. Najwięcej, bo aż 30 szt. rozprowadza wśród swoich pracowników Przedsiębiorstwo Państwowa Żegluga na Odrze.

88

RELACJA Z ZEBRANI SIECI WIODĄCYCH ZAKŁADÓW PRACY

21.11.89 r.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy.

1. Przy RKW powstał Zespół Ochrony Pracy w skład którego wchodzi m.in. przedstawiciele PIP, dozoru technicznego, Sanepidu.

Zespół ten będzie udzielał porad z zakresu ochrony pracy. W podobnych sprawach można się zgłaszać bezpośrednio do Okręgowego Inspektoratu Pracy (ul. Mazowiecka tel. 30011 w. 372, 302-19). Przedstawiciele PIP proszą o zgłaszanie propozycji spraw, którymi PIP ma się zająć w 1990 r.

2. Odybła się dyskusja dotycząca projektu ustawy o związkach zawodowych (prawo do strajku). Dyskutanci zwrócili uwagę na zbyt rygorystyczne rozstrzyganie projektu np. wykluczenia spraw politycznych z zakresu sporu skierowanego (kto rozstrzyga, że postulat jest polityczny).

3. Przygotowywana jest broszura na temat negocjacji (szkolenia nie będzie).

22

JAK PRACOWAŁA SEKCJA D/S KONTAKTÓW NSZZ "S" RI

W minionym roku Sekcja d/s współpracy z NSZZ RI "S" KU NSZZ "S" przy AR we Wrocławiu uczestniczyła w 12 zebraniach Tymczasowej Rady Wojewódzkiej NSZZ "S" RI 7 z nich jako zebrania wspólne odbyły się w AR.

- Dotychczasowa współpraca dotyczyła przede wszystkim:
- spraw organizacyjnych NSZZ "S" RI i finansowania Związku,
 - kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu,
 - stanowiska Związku w najbardziej drażliwych sprawach płacenia podatku i strajków,
 - negocjacji cen za zboże, mleko i buraki,
 - przeprowadzenia wyborów nowych władz Związku na szczeblu wsi, gminy i województwa,
 - podejmowania inicjatyw gospodarczych na bazie współpracy z EWG i innymi krajami,
 - współpracy z Radami Wojewódzkimi pozostałych województw Dolnego Śląska,
 - bieżących statutowych zadań Związku.

23

AGENCJA ROLNICZA "AG-RO" S-KA Z O.O.

1. CEL DZIAŁANIA - Wyspecjalizowana agenda NSZZ "S" RI do kontaktów i prowadzenia działalności gospodarczej.

Kontaktowanie partnerów polskich i zagranicznych (głównie ze sfery gospodarki żywnościowej).

Pośrednictwo, doradztwo, działanie na zlecenie firm krajowych i zagranicznych, produkcja, handel, badanie rynku etc.

2. SIEDZIBA SPÓŁKI - Wrocław.

3. TEREN DZIAŁANIA - Województwo wrocławskie (w razie potrzeby spółka działa na terenie kraju i poza jego granicami).

4. UDZIAŁOWCY - a) osoby prawne NSZZ "S" RI,
b) osoby fizyczne (3-5 osób).
Uwzględnia się możliwość udziału partnerów krajowych i zagranicznych.
5. KAPITAŁ ZAKŁADOWY - Udziałowcy ustalają na pierwszym zebraniu organizacyjnym w styczniu 1990 (proponuje się udziały w wys. 0,5-1,0 mln zł.).
6. WŁADZE SPÓŁKI - Zgromadzenie Spółki,
- Zarząd Spółki.
7. PLANOWANE KORZYŚCI Z POWOŁANIA SPÓŁKI "AG-RO"
- pobudzenie inicjatywności wśród chłopów,
- ułatwienia i pomoc w robieniu interesów przez rolników i firmy ze sfery gospodarki żywnościowej,
- angażowanie kapitału zagranicznego,
- upowszechnianie praktyk zachodnich na rynku polskim (technika, technologia, organizacja, bankowość, obsługa Klientów etc.).

przygotował: Wiesław Włusek, Strzelce 10A, tel. 141-225

POWSTAŁ WROCŁAWSKI OBYWATELSKI KLUB LUDOWY

Z inicjatywy posła ziemi wrocławskiej, Zbigniewa Lecha i NSZZ "S" RI we Wrocławiu powstał Obywatelski Klub Ludowy. W skład Klubu wchodzi eksperci, doradcy NSZZ "S" RI, działacze ruchu związkowego i rolnicy. WOKL wspiera działalność NSZZ "S" RI we wszystkich zakresach i stwarza możliwości działania posła, szczególnie w obrebie jego elektoratu. Klub uczestniczyć też będzie we współpracy z ruchami powstającymi na bazie "Solidarności" pracowniczej.

WOKL działa w duchu polskich tradycji wolnościowych na rzecz:

- Odrodzenia autentycznego życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego polskiej wsi,
- samoorganizacji naszego regionu,
- odrodzenia niezależnego i suwerennego ruchu ludowego na wsi, powstającego na bazie NSZZ "S" RI,
- autentycznych, wolnorynkowych procesów gospodarczych, umożliwiających rzeczywisty rozwój polskiego rolnictwa, polskiej wsi,
- nowoczesnej gospodarki chłopskiej i nowoczesnej wsi polskiej,
- szerokiego udziału społeczności wiejskiej w życiu kulturalnym i artystycznym kraju,
- poprawy i zasadniczych zmian w szkolnictwie wiejskim, które by umożliwiło wszechstronne kształcenie chłopskiej młodzieży.

WOKL uważa, że najważniejszym obecnym polskim problemem jest problem wyżywienia narodu. I temu problemowi należy poświęcić całą uwagę i podporządkować mu wszelkie inicjatywy społeczne, gospodarcze i polityczne. Niezbędne jest więc stworzenie silnego, ogólnonarodowego lobby chłopskiego, ożywienie życia publicznego

wsi, inicjowanie w naszym regionie i w całym kraju Obywatelskich Klubów Ludowych lub innych form organizacyjnych tego typu, wspierających regionalne NSZZ "S" RI i wydobywających na powierzchnię życia uśpiony kapitał społeczny, zapał i inicjatywność. Wieś polska potrzebuje nowych liderów chłopskich, wywodzących się z nowych ruchów chłopskich, z Obywatelskich Klubów Ludowych. WOKL uważa za niezbędne jak najszybsze opracowanie "Raportu o stanie polskiej wsi". Uznaje również za konieczne udostępnienie społeczności wiejskiej środków masowego przekazu, prasy, radia i tv, uważając je za niezbędne dla wolnej artykulacji żywotnych potrzeb i interesów polskiej wsi. Na czele WOKL stoi Rada Społeczna, w skład której wchodzi: Wiesław Włusek - przewodniczący, Zbigniew Stanny i Stanisław Srokowski. Adres WOKL: 50-079 W-aw, ul. Rуска 43/44, tel: 44-67-86

Jako przedstawiciel KU NSZZ "S" przy AR d/s współpracy z NSZZ "S" RI i członek WOKL-u pragnę poinformować, że w/w Rada liczy na intelektualne wsparcie pracy Klubu przez pracowników AR.

J.P.

RELACJA Z WYBORÓW WOJEWÓDZKICH NSZZ "S" RI

W dniu 11-ym listopada br. w Gmachu Głównym AR we Wrocławiu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Wojewódzkiej NSZZ "S" RI. Władze Uczelni reprezentowali: Proroktor doc.dr hab. Tadeusz Szulc i Przewodniczący KU NSZZ "S" doc.dr hab. Marian Rojek. Na 38 gmin woj. wrocławskiego Związek zorganizowany jest w 28 gminach. Nowo wybrana Rada Wojewódzka stanowi 56 osób. 128 Przewodniczących Zarządów Gminnych i 28 osób wybranych z delegatów.

Ukonstytuowane Prezydium Rady Wojewódzkiej stanowią:
 Przewodnicząca Wiesława /Milicz/
 Z-ca przewodniczącej Zygmunt Szmigiel /Oborniki Śląskie/
 Sekretarz Ewa Zyglowicz /Kobierzyce/
 Skarbnik Stanisław Moik /Wisznia Mała/
 Członkowie Zbigniew Lech /Sobótka/
 Zbigniew Stanny /Św. Katarzyna/
 Henryk Kozłowski /Środa Śląska/
 Wacław Wypych /Trzebnica/
 Stanisław Brzeziński /Borów/

Powołano Komisje Problemowe, którym przewodniczą członkowie Prezydium.

1. Komisja d/s opłacalności produkcji rolniczej - Henryk Kozłowski.
2. Komisja d/s inicjatyw gospodarczych - Wacław Wypych,
Zbigniew Lech.
3. Komisja d/s współpracy z samorządami terytorialnymi - Zbigniew Stanny.
4. Komisja d/s interwencji - Zygmunt Szmigiel.
5. Komisja d/s oświatowych - Ewa Zyglowicz.
6. Komisja d/s współpracy z Rada Gospodarcza Episkopatu Polski -
Stanisław Brzeziński.

Ustalono, że posiedzenia Rady Wojewódzkiej w 1990 r. odbędą się w dniach 7 I, 4 III, 6 V, 1 VII, 2 IX i 4 XI o godz. 12.00 w sali VI R przy ul. Norwida 25.

Adres Biura Rady Wojewódzkiej NSZZ "S" RI 50-079 Wrocław, ul. Ruska 43/44 tel. 44-67-86.

Studentom NZS przy AR serdecznie dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu zebrania.

g

W SKROCIE

■ Mimo, że nie przewidziano przez okres trzech tygodni zebrania Komisji Wyborczej Regionu, jej członkowie na brak zajęcia nie narzekają. Odbývają się stałe dyżury w lokalu przy pl. Czerwonym (pok. 305 III p.), przyjmowane są zgłoszenia okręgów wyborczych, pierwsze protokoły z wyborów delegatów, udzielane niezbędne wyjaśnienia. Wyraźnie wzrosło zainteresowanie wyborami w Regionie, o czym świadczą liczne telefony i wizyty w lokalu Komisji Wyborczej.

■ Dnia 24.11.89 w godzinach południowych w gmachu C7 Politechniki Wr. podpalono tablice NZS. Zniszczeniu uległa większość zamieszczonych tam materiałów i drewniana tylna ściana oszklonej gabloty.

■ Ukazał się zerowy numer miesięcznika konserwatywno-liberalnego OPCJA. Ładna szata graficzna, ciekawe pozycje publicystyczne. Cena 400 zł.

■ NSZZ "S" UJ nadesłała kolejny numer miesięcznika uczelnianego "Uniwersitas". Znakomicie redagowane pismo o profesjonalnym charakterze, ciekawe artykuły polemiczne, świetne komentarze. Godne polecenia zwłaszcza: "Uniwersytet" - o sytuacji w szkolnictwie wyższym i uczelniach przyszłości, a także "Autorytet" - na marginesie "sprawy Kisiela" o Tygodniku Powszechnym i etyce dziennikarskiej. Cena 750 zł.

WYBORY W REGIONIE POMORZA ZACHODNIEGO

Wrocław, 30 listopada 1989
Do Krajowej Komisji Wyborczej
NSZZ "Solidarność"
Na ręce Przewodniczącego Komisji
kol. Krzysztofa Dowgiałło
GDAŃSK
ul. Wały Jagiellońskie

W dniach 23-25 11 br w Szczecinie odbył się Zjazd Regionalny struktur NSZZ "S" zarejestrowanych w Międzyzakładowym Komitecie Organizacyjnym. Dokonano wyboru władz regionalnych i delegatów na Zjazd Krajowy Związku. Do udziału w wyborach i Walnym Zebraniu Delegatów nie dopuszczono organizacji zakładowych zarejestrowanych

w Tymczasowym Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Pomorza Zachodniego. Organizacje te i Tymczasowy Zarząd Regionu niezmiennie deklarowały wolę i podejmowały działania w kierunku uratowania jedności Związku, domagały się przeprowadzenia demokratycznych wyborów otwartych dla wszystkich członków Związku, oraz wspólnego Zjazdu Krajowego.

Nie zostały wysłuchane i uwzględnione głosy członków Związku zaniepokojonych rozwojem wydarzeń w NSZZ Solidarność, zignorowane zostały apele i uchwały Porozumienia na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ Solidarność, Grupy Roboczej Komisji Krajowej oraz wszystkich tych, którzy domagali się, aby Związek powrócił do zasad sformułowanych na I Krajowym Zjeździe Delegatów.

Stanowczo protestujemy przeciwko tego rodzaju praktykom, gdyż uważamy, że prowadzi one w sposób nieuchronny do destrukcji NSZZ Solidarność.

Domagamy się od Krajowej Komisji Wyborczej, na której ciąży obowiązek przeprowadzenia wyborów zgodnie ze Statutem, unieważnienia wyborów regionalnych w regionie Pomorza Zachodniego i podjęcia działań zmierzających do odbycia Walnego Zebrania Delegatów Regionu w sposób zapewniający właściwą reprezentację wszystkich organizacji zakładowych.

Oświadczamy, że jeśli kroki w tym kierunku nie zostaną podjęte, to odpowiedzialność za rozbięcie Związku w całości obciąża Krajową Komisję Wyborczą, która jest jedyną instancją odpowiedzialną za przeprowadzenie wyborów zgodnie ze Statutem.

Wzywamy wszystkich członków NSZZ Solidarność do obrony Związku przed powstałymi zagrożeniami i przyłączenia się do naszego protestu.

Jerzy Przystawa, Uniwersytet, Wrocław, ul. Pilczycka 109 m.2
Maria Wanke-Jerie, Wrocław, pl. Grunwaldzki 4/63
Małgorzata Wanke-Jakubowska, Wrocław, ul. Bacciarellego 39 m.3
Wojciech Pierzchała, Wrocław, ul. Rybacka 6/16
Leszek Żołyniak, Wrocław, ul. Buska 12/20
Ryszard Gójski, Wrocław, ul. Legnicka 108/6
Wiesław Marynowski, Wrocław, ul. Piękna 50/1
Jan Morawiecki, Wrocław, ul. Grunwaldzka 60 m.9
Ryszard Rychlik, Wrocław, ul. Nasturcjowa 6/5
Andrzej Wiszniewski, Wrocław, ul. Krasickiego 18
Romuald Lazarowicz, Wrocław, ul. Pasteura 15 m.20
Edward Wółtański, Lubin, ul. Orla 17/15
Stanisław Ryszard Kaczoruk, Wrocław, ul. Zetkin 78 m.6
Marek Muszyński, Politechnika Wrocławska
Wojciech Swakoń, Polkowice, ul. Skrzetuskiego 22/5
Józef Gruszka, Wałbrzych, ul. Hetmańska 2/7
Stanisław Saut, Wałbrzych, ul. Niepodległości 247/8
Piotr Bielawski, Wrocław, ul. Fiołkowa 17/4
Tomasz Wójcik, Wrocław, Politechnika Wrocławska
Krystyna Chmieleńska, Wrocław, ul. Nasturcjowa 6/5
Piotr Paczuski, Wrocław, ul. Na Szańcach 12/6

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA PLENARNEGO OKPN NSZZ "S"

odbytego w dniach 4-5.11.89 r. w AWF Warszawa

W auli AWF w Warszawie zebrało się kilkudziesięciu przedstawicieli wyższych uczelni, instytutów PAN oraz jednostek badawczo-rozwojowych. W posiedzeniu uczestniczyli również: minister H. Samsonowicz, wiceministrowie Grzelak (MEN) i Bogucki (Urząd postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń). Głównymi tematami obrad były:

1. Unormowania prawne w nauce.
2. Finansowanie nauki.
3. Sprawy płacowe.

Zanim jednak przystapiono do omawiania tych tematów udzielono informacji o pracy Prezydium i komisji OKPN od poprzedniego zebrania plenarnego. M.in. prof. A. Morawiecki, przewodniczący Komisji d/s Ustawy o szkolnictwie wyższym, poinformował o zakończeniu prac tej komisji nad projektem "renowelizacji" ustawy z 1982 r. i przekazaniu tego projektu Ministerstwu (prof. Morawiecki bierze udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej MEN).

Unormowania prawne.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie min. Samsonowicza: W najbliższym czasie powinny zostać decydujące rozstrzygnięcia legislacyjne, obejmujące ustawy: o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk, o instytutach naukowych, o stopniach naukowych i o urzędzie Ministra Edukacji Narodowej. Ustawy te są wzajemnie zależne i aby były one niesprzeczne przed ich ostatecznym opracowaniem należy ustalić pewne generalia. Zajmuje się tym powołany przez wicepremiera Janowskiego zespół do opracowania generalnych założeń prawnych w dziedzinie nauki i postępu technicznego. Przewodniczącym tego zespołu jest prof. Findeisen, a OKPN reprezentuje prof. Głębocki.

Min. Samsonowicz stwierdził, że aktualna ustawa o szkolnictwie wyższym jest nie do utrzymania i musi być zmieniona w najbliższych miesiącach. Według niego powinna być to nowa ustawa i tym m.in. jego pogląd różni się od stanowiska OKPN. Ustawa powinna gwarantować samodzielne gospodarowanie finansami, samorządność uczelni, absolutne odpolitycznienie.

Koncepcji nowelizacji ustawy z 1982 r. bronili prof. Morawiecki i prof. Głębocki. Prof. Morawiecki stwierdził, że wobec wprowadzenia w późniejszym terminie innych ustaw dotyczących sfery nauki, ustawa o szkolnictwie wyższym i tak będzie musiała ulec zmianie, a więc jest ona prowizorium, niezależnie od tego jak ją nazwać. Zasadnicza przebudowa ustawy pociągnęłaby za sobą konieczność opracowania nowych statutów szkół, tymczasem, ze względu na przyszłoroczne wybory władz uczelni, nowe struktury powinny wejść w życie już w marcu/kwietniu 1990 r. Przy nowelizacji ustawy zakres zmian statutów (tych z 1982 r.) będzie znacznie mniejszy. Mówca wyraził również zaniepokojenie z powodu wielotorowości przygotowań projektów ustawy (MEN, OKPN i Rada Główna NSZZ). Min. Samsonowicz odpowiedział, że nie ma żadnej wilotorowości. Projekt RG jest niepełny i według otrzymanych przez niego informacji nie zostanie on w tej chwili zgłoszony natomiast projekt MEN jest "mutacją" projektu OKPN. Problem statutów jest

bardzo istotny, dlatego uczelnie powinny wstępnie dostosować statuty z 1982 r. na podstawie projektu ustawy, który uczelnie otrzymają w niedługim czasie.

W dyskusji zwrócono uwagę, że statuty będą zatwierdzały aktualne - nie odpolitycznione senaty, dlatego "Solidarność" powinna aktywnie włączyć się opracowywania projektu.

13 01.90 r.w Warszawie (AWF) odbędzie się posiedzenie Komisji OKPN d/s Funkcjonowania i Rozwoju Szkół Wyższych, poświęcone statutom. Z problemami można zwracać się do przewodniczącego Komisji (Ryszard Radomski, Wrocław ul. Pomorska 6/25, tel. 20-37-83 [praca], 21-47-18 [dom]).

Wiceminister Grzelak w swoim wystąpieniu stwierdził, iż najpełniejszym projektem ustawy jest projekt OKPN. W grudniu oficjalny projekt ujrzy światło dzienne, ale wcześniej odbędzie się dyskusje w uczelniach. Poinformował on także, iż niedługo ukaże się nowe zarządzenie Ministra dotyczące ocen nauczycieli akademickich oraz zarządzenie dotyczące planów i programów studiów (m.in. zawieszone zostają rygory dotyczące przedmiotów społeczno-politycznych). Min. Grzelak stwierdził, iż wszystkich obowiązuje aktualna ustawa, jednak interpretacja poszczególnych zapisów może się zmieniać. Tak np. wg. interpretacji MEN zapis ustawowy, iż Rektor prowadzi politykę personalną w porozumieniu z organizacjami politycznymi, nie oznacza że w każdej komisji kwalifikacyjnej muszą być przedstawiciele tych organizacji i że każdy konkretny angaż czy awans musi być uzgodniony z organizacjami.

dalszej części obrad prof. Findeisen, przewodniczący mianowanego zespołu opracowującego założenia generalne dla aktów prawnych sfery nauki, omówił działalność tego zespołu. Aktualny skład zespołu jest następujący:

- 1) głównymi miejscami uprawiania nauki są uczelnie wyższe oraz (nie istniejące jeszcze) państwowe instytuty naukowe,
- 2) jednostki badawczo-rozwojowe rozwiązują określone konkretne problemy,
- 3) społeczność naukowa wykracza poza instytucje wymienione w powyższych punktach i dla nich potrzebna jest informacja naukowa (biblioteki itp.),
- 4) elementem instytucjonalnym wspólnym dla wszystkich są stopnie i tytuły naukowe; szczególnie ważny jest stopień naukowy doktora (jedyne europejski stopień), którego poziom powinien być chroniony; w związku z czym może być potrzebna centralna instytucja kontrolna (typu samorządowego - na kształt izby lekarskiej),
- 5) wszystkie wyższe uczelnie, których dyplomy mają mieć walor ogólnokrajowy, są nadzorowane przez organ rządowy oraz mają organ wybieralny-Radę Główną,
- 6) istnieje reprezentacja społeczności naukowej wobec społeczeństwa (może nią być PAN),
- 7) uczelnie otrzymują środki finansowe z tytułu kształcenia oraz z tytułu badań naukowych; zaś państwowe instytuty naukowe - z tytułu badań naukowych; dodatkowymi źródłami finansowania są dotacje tematyczne uzyskiwane w drodze

konkursu.

Finansowanie nauki.

Wiceminister Bogucki omówił aktualne problemy związane z finansowaniem nauki. Stwierdził on, że w dziale Nauka (uczelnie, instytuty PAN) przeznaczone kwoty z budżetu są automatycznie waloryzowane i płace osiągają tam założony poziom. Gorzej jest z kwotami uzyskiwanymi z Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki, z którego głównie finansowana jest działalność jednostek badawczo-rozwojowych, lecz częściowo także wyższe uczelnie i instytuty PAN (problemy koordynowane). Fundusz ten powstaje z odpisów wpłacanych przez przedsiębiorstwa i jest zasilany niewielką dotacją (10%) z budżetu. Dotacja budżetowa nie jest waloryzowana, zaś wpłaty przedsiębiorstw z października-listopada odpowiadają cenom z lipca-sierpnia, zatem zasoby finansowe relatywnie maleją. Odbija się to przede wszystkim na tych jednostkach, które utrzymują się z wykonywanych prac badawczych umownych.

Dyskutanci przestrzegali przed radykalnymi zmianami zasad finansowania nauki w sytuacji kryzysu gospodarczego i galopującej inflacji, gdyż może to doprowadzić do upadku wielu instytutów i na ogół nie będa to jednostki zasługujące na likwidację. Min. Bogucki zapewnił, że zasady finansowania nauki w 1990r. nie zmienia się, zaś jego resort czyni starania aby zwiększyć wielkość kwot, którymi dysponuje Fundusz.

Sprawy płacowe.

Dr J. Srebrny, przewodniczący Komisji OKPN do Spraw Płacowych przedstawił działania tej Komisji w ostatnim czasie. Z naszej inicjatywy powstał Ogólnopolski zespół ds. płac pracowników Oświaty i Wychowania, Służby Zdrowia, Nauki i Kultury NSZZ "Solidarność", który wspólnie występuje w sprawach płac sfery budżetowej. Opracowana została koncepcja comiesięcznej waloryzacji płac, oparta na faktycznych (a nie przewidywanych) danych gospodarczych. Waloryzacja opierałaby się na następującej formule:

$$WSB = WSM \cdot \frac{100\% + WI\%}{100\%} \cdot RSB$$

gdzie:

WSB - średnie wynagrodzenie w odpowiedniej (nauka, kultura, służba zdrowia, oświata) sferze budżetowej w danym miesiącu dla pracowników opłacanych z dołu i w następnym dla pracowników opłacanych z góry,

WSM - średnie wynagrodzenie w sferze materialnej w miesiącu poprzednim do danego,

WI - procentowy wzrost cen w miesiącu poprzednim do danego,

RSB - relacja między odpowiednią sferą budżetową, a sferą materialną wynosząca obecnie dla:

-oświaty i wychowania	0.99
-służby zdrowia	0.97
-kultury	0.91
-nauki	1.10

Wyliczone w ten sposób średnie wynagrodzenie w sferze budżetowej

należy porównać ze średnim wynagrodzeniem w sferze budżetowej z miesiąca bazowego w celu otrzymania procentowego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń według poniższego wzoru:

$$P = \frac{WSB}{WSB_0} \cdot 100\%$$

gdzie:

- P - procentowy wzrost wynagrodzeń w danym miesiącu w stosunku do bazowego,
 WSB - średnie wynagrodzenie w odpowiedniej sferze budżetowej w miesiącu bazowym (wielkością dla IV kwartału mogłoby być średnie wynagrodzenie przyznane na III kwartał - np. w szkolnictwie wyższym jest to kwota 198 tys. zł.).

Procentowy wzrost wynagrodzeń (P) w danym miesiącu wyliczany jest w celu uzyskania podstawy do obliczania wynagrodzenia dla każdego pracownika na miesiąc następny według wzoru:

$$WYN_0 = WYN \cdot \frac{P}{100\%}$$

gdzie:

- WYN₀ - wynagrodzenie etatowe każdego pracownika należne w danym miesiącu,
 WYN - wynagrodzenie etatowe każdego pracownika w miesiącu bazowym.

3.3

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZEŃ KRAJOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

W dniu 06.X.89 r., uchwała nr 33/89 Krajowej Komisji Wykonawczej, została powołana Krajowa Komisja Wyborcza, "...której zadaniem jest nadzorowanie wyborów delegatów na Walne Zebrania Delegatów Regionalnych oraz Zjazdu Delegatów. Krajowa Komisja Wyborcza współpracuje z Regionalnymi Komisjami Wyborczymi w zakresie realizacji tych zadań. Krajowa Komisja Wyborcza złoży ze swej działalności sprawozdanie Krajowej Komisji Wykonawczej."

Przewodniczącym Krajowej Komisji Wyborczej mianowany został przez Krajową Komisję Wykonawczą Krzysztof Dowgiałło, poseł z Gdańska. W skład KKWyb. może wejść po jednym przedstawicielu z każdego regionu. Pierwsze zebranie KKWyb. odbyło się 13.XI.89. w Gdańsku. Zjawili się na nim przedstawiciele 16 regionów. Czternastu z nich wyraziło chęć pracy w KKWyb., stając się tym samym jej członkami. Następne zebranie odbyło się 27.XI. Przybyli przedstawiciele następnych 6 regionów, zwiększając stan członków KKWyb. do 20. Komisja jest otwarta dla przedstawicieli pozostałych 17 regionów. Wiceprzewodniczącym KKWyb. został wybrany Marek Golubiewski z Łodzi, sekretarzem - Janusz Konieczko z Częstochowy.

Podczas pierwszego zebrania KKWyb. zakwestionowała ordynacje wyborcze regionów radomskiego, leszczyńskiego i Podkarpacia, których wspólna wada było naruszenie proporcjonalności w wyborze delegatów na walne zebranie delegatów w regionie. Ponadto w Regionie Radomskim delegatem został (zgodnie z ordynacją) przewodniczący tymczasowych władz Regionu, mimo tego, że odpadł w wyborach w macierzystym zakładzie. W ślad za decyzją KKWyb. poszła decyzja KKWyb. nakazująca powtórzyć lub uzupełnić wybory w tych regionach.

Na drugim zebraniu dominującym tematem były relacje członków Komisji z WZD w regionach. W Piotrkowie dokonano wyboru władz, mimo orzeczenia przez obecnego na zebraniu członka KKWyb. o niezgodnym ze Statutem wyborze delegatów. KKWyb. wystąpiła do KKW o unieważnienie wyborów w tym regionie. Całkowitego wyboru władz regionalnych i delegatów na Zjazd Delegatów dokonano w Regionie Podbeskidzie (Bielsko-Biała), Regionie Kujawskim i Ziemi Dobrzyńskiej (Włocławek), w Regionie Pilskim i w Stalowej Woli, częściowego w Regionie Pomorze Zachodnie (Szczecin), gdzie nie wybrano jeszcze delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów. Spory wzbudził wybór osób wymienionych w par.9 p.7 Statutu na delegatów na walne zebrania delegatów w regionach. KKWyb. zwróciła się do KKW o rozstrzygnięcie, czy funkcja delegata na różnych szczeblach wyczerpuje znamiona funkcji związkowych wymienionych w powyższym paragrafie. Do rozstrzygnięcia pozostało, czy funkcji związkowych nie mogą pełnić osoby pełniące funkcje kierownicze w nowych organizacjach politycznych. Ogółem dokonano wyborów w 7 regionach, z czego w jednym będą prawdopodobnie unieważnione, w 7 (w tym w regionach Dolny Śląsk, Wielkopolskim i Gdańskim) nie wyznaczono jeszcze terminu WZD, w pozostałych regionach walne zebrania delegatów odbędą się w większości w grudniu i w styczniu.

Jerzy Filak

OPINIE

NOŻYCAMI PO PRASIE

(...)

"Państwo demokratyczne nie może być państwem słabym" stwierdził w wywiadzie min. Aleksander Hall, usprawiedliwiając podjęcie decyzji o usunięciu siła pikiety KPN z okupowanych budynków państwowych. "W ramach kształtującego się w naszym kraju demokratycznego ładu politycznego jest miejsce dla Konfederacji Polski Niepodległej. Powinna ona jednak zrezygnować z dążenia do uzyskania pozycji wyjątkowej i przyjąć (...) metody działania obowiązujące partie polityczne w krajach cywilizowanych."

Gdy KPN okupuje - WiP negocjuje. Podczas akcji pikietowania Sejmu do jej uczestników podszedł Miodowicz zapraszając na kawę. Młodzi gniewni zdecydowali się zaproszenie przyjąć, i opłaciło się: "(...) zaproponowali nam, że jak będziemy potrzebować, to oni mają ksero i możemy z niego skorzystać, co później zrobiliśmy odbijając tam kilkaset naszych pierwszych komunikatów - powiedział Stanisław Zubek z krakowskiego WiP-u" (Tyg.Sol., nr 22(60)).

Podobne manewry dokonują się też i na wyższych piętach. Mniej więcej od połowy września (Tyg.Sol.RI, nr 3) wiadomo, że alternatywa inicjatywy Wałęsy tworzenia koalicji z ZSL i SD była, broniła publicznie przez Bujaka, wysunięta przez grupę wokół kierownictwa OKP, koncepcja sojuszu z "reformatorską częścią PZPR". Nie byłoby w tym nic ani specjalnie dziwnego, ani niepokojącego, gdyby nie to, że stosowne zapowiedzi takiego sojuszu wciąż są powtarzane. Trudno powiedzieć w jakim stopniu uzasadnione są obawy Krzysztofa Czabańskiego, iż "Układ koalicyjny Solidarność, ZSL i SD jest zagrożony od wewnątrz, ale również przez ewentualną koalicję części opozycji z samym PZPR-em" (Tyg. Sol., nr 23(61)) - ale lekkomyślnością byłoby machnąć na nie reka.

Slezać enuncjacje, drukowane na łamach "Gazety Wyborczej", zwrócić, jak sadzimy, warto na dwa elementy. Po pierwsze, na dyskretna, niemniej wyraźna, krytykę gospodarczego programu rządu, jako nazbyt liberalna. Stanowisko "Gazety" nie różni się w istotny sposób od tego co prezentuje "Polityka". Po wtóre, na wyraźny dystans wobec procesów odbudowywania się pluralistycznego układu politycznego, co jest szczególnie widoczne w przypadku ugrupowań plasujących się po prawej stronie politycznego spektrum. Także tutaj kryć się może oferta.

Potwierdzałyby to zastanawiająca wypowiedź Michnika. "Dotychczas - pisał (G.W., nr 132) - nadrzędny polski konflikt polegał na walce przeciwników systemu totaliternego z jego obrońcami. Teraz totalitarny ład jest destruowany - spór toczyć się będzie o to, jakiego systemu pragniemy. Jakiej Polski pragniemy? Opartej na chrześcijańskich wartościach i demokratycznej, pluralistycznej i europejskiej? Czy też zaściankowej i wiecznie prowincjonalnej, ciasnej i kultywującej własne kompleksy? Myślę, że ten właśnie podział jest dziś najbardziej istotny dla Polaków: tedy przebiega linia demarkacyjna, we wszystkich politycznych obozach ideowych, także w obozach obecnie rządzącej koalicji: w "Solidarności", w PZPR, ZSL i SD". Warto się zastanowić nad tą wypowiedzią. Przede wszystkim, czy otwarty, europejski sposób myślenia daje pogodzić się z dwudzielnością, rozdzieraniem złożonego obrazu świata między antagonistyczne bieguny Dobra i Zła? A jeśli już ktoś inaczej nie potrafi, to czy rzeczywiście największa groźba dla przyszłości tkwi w możliwości "kultywowania własnych kompleksów"? Czy nie bardziej prawdopodobne jest odrodzenie totalitarnych struktur, choćby w wyniku pogłębienia się ekonomicznej zapaści i wybuchu społecznego sprowokowanego niedza... Czy w warunkach obniżającego się poziomu życia większe niebezpieczeństwo nie tkwi na przykład w populistycznej demagogii gospodarczej? Kady wybór, w tym również i optyka, wedle której ocenia się sprawy społeczne, zależy jednak od wyznawanych wartości. Dlatego warto czepiać się słów i warto je analizować. Choćby po to, by uniknąć przykrych niespodzianek w przyszłości.

K.U.Wr. (k)

WARTO PRZECZYTAĆ

■ ŻYCIE LITERACKIE Nr 46(1965). PUNKT ZWROTNY.

"(...) Reformy polityczne w znacznej mierze stały się faktem. Natomiast o tym, że kraju dotkniętego głębokim kryzysem nie stać na dalszą rabunkową gospodarke produktami myśli swoich najlepszych twórców-cisza. Albo też w końcowym efekcie okazuje się, że jeszcze jedna grupa społeczna chciałaby coś wyciągnąć dla siebie z pustej kasy państwa - a przecież nie w tym rzecz. Chciałabym aby do jak najszerzego kręgu ludzi dotarła prosta prawda, że klucz do przemian w naszym kraju ma inteligencja. Od tej grupy twórców wartości intelektualnych (...) zależy, czy nadzieje społeczne i wyrzeczenia nie okażą się kolejną porażką (...)."

■ PRZEGLĄD TYGODNIOWY NR 48 (400). SERCE Z LEWEJ STRONY.

"(...) wybory byłyby i tak przegrane . To było oczywiste dla

myślących ludzi po obu stronach. Przecież po to zasiadaliśmy przy "okrągłym stole"! (...) Ale co mieliśmy o tym głośno trąbić? (...) Zgódzmy się jednak co do tego, że nie musiano zawierać tego kontraktu przy "okrągłym stole". Były przecież silne tendencje z różnych stron podtrzymania konfrontacji. (...) Jacek Kuroń wprost w prasowym wywiadzie stwierdził, że to partia robi rewolucję, a "Solidarność" się do niej przyłącza. Może zbyt późno, ale jednak zdecydowanie przystąpiliśmy do ratowania kraju tą właśnie drogą. (...) " - powiedział Stanisław Ciosek w rozmowie z Andrzejem Ziembą.

■ Z DNIA NA DZIEŃ NR 32 (514).

Przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji wysłał telex do dyrektorów i naczelników redaktorów rozgłośni PR i Ośrodków TV zawierający wytyczne dotyczące programów lokalnych związanych z problematyką ósmej rocznicy stanu wojennego. Pełny tekst w numerze.

LISTY-POLEMIKI-WYWIADY-FELIETONY

"SOLIDARNOŚĆ" DZISIAJ - DEBATA NAD ROLĄ ZWIĄZKU

Kontynuujemy naszą dyskusję nad rolą Związku. Dziś oddajemy głos zakładom Sieci AR. Przypominamy pytania:

1. Dlaczego potwierdził Pan(i) swoje członkostwo w NSZZ "S"?
2. Jaka rolę ma spełniać Związek w nowej sytuacji politycznej?
3. Jak widzi Pan(i) swoją rolę w Związku?

Ryszard Majewicz - wiceprzewodniczący KZ NSZZ "S" przy ODGW we Wrocławiu.

Ad 1. Potwierdziłem swoje członkostwo w Związku, gdyż taki był wymóg formalny przy odbudowie jego struktur.

Ad2. Uważam, że powinien być dobrym związkiem zawodowym. Dlatego należy skupić uwagę na odbudowie jego struktur aż po wybór władz centralnych. Ale najważniejsze jest działanie w strukturach zakładowych. Związek, jako siła zmieniająca system, spełnił swoją rolę - spowodował wybór ludzi godnych zaufania do robienia zmian w przepisach. Na szczeblach zakładowych musimy wprowadzać te zmiany w życie. Musimy czuć się gospodarzami we własnym miejscu pracy. Jeśli tego nie będziemy robić, na nic się zdadza najlepsze ustawy. Ruch społeczny pod nazwą "S" ewoluuje i będzie ewoluował dalej w kierunku tworzenia struktur związkowych, samorządowych, partyjnych itp. Struktury te za jakiś czas umocnią swój status w społeczeństwie wypełniając te olbrzymie luki w nowej konstrukcji naszego państwa. Związek zawodowy pod nazwą "S" powinien w miarę ich powstawania - z takich działań się stopniowo wycofywać. Granica czasowa będa tu - sadze - pierwsze po II wojnie światowej wolne demokratyczne wybory w naszym kraju. Oczywiście żadne tam - 35%-we.

Ad 3. Do NSZZ "S" zapisałem się w roku 1980 - tym na fali wielkiej nadziei zmian, jakie niesł w tym czasie nasz Związek. Stan wojenny wpłynął pozytywnie na moją postawę, powodując umocnienie ideałów "Sierpnia".

Staraniem się na miarę swoich możliwości bronić tych ideałów walczyć o:

- uwolnienie naszych działaczy i wszystkich więźniów sumienia,
- legalizację NSZZ "S", NZS i pozostałych organizacji oficjalnie zawieszonych mocą przepisów stanu wojennego,
- wolność zrzeszania się i wypowiadania swych poglądów,
- odsowietyzowanie życia, uzyskiwanie podmiotowości przez grupy społeczne i związkowe, np. poprzez samokształcenie - zwłaszcza ludzi młodych.

Chciałbym być przede wszystkim dobrym związkowcem reagującym żywo na potrzeby i odczucia środowiska, w którym pracuję. Zobaczymy, może mi się to uda.

W SPRAWIE RELACJI Z KONFERENCJI PRASOWEJ W RKW

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
Akademii Rolniczej we Wrocławiu
Redakcja "Komunikatów"

Wrocław, 17.XI.1989

Serwis Informacyjny NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej we Wrocławiu relacjonując w swym numerze 17/89 konferencję prasową, która odbyła się w RKW 23-go października podaje moją wypowiedź na temat trwającego podówczas strajku głodowego emerytów. Wypowiedź ta została poddana tak drastycznym skrótom, że jej sens został wypaczony. Podaje poniżej wydrukowaną w "Komunikatach" wersję, uzupełnioną w nawiasach opuszczonymi fragmentami mojej wypowiedzi:

-Jesteśmy wstrząśnięci tym strajkiem ze względów czysto ludzkich. (Uważamy postulaty emerytów za całkowicie słuszne). Nigdy nie popieraliśmy (formy) tego strajku. (Mimo, że) tak się niestety złożyło, że ta strajkująca grupa jest nieprzychylnie nastawiona do "S" (to staramy się udzielić jej wszelkiej pomocy). Doceniamy wagę problemu, ale zdajemy sobie (również) sprawę z możliwości państwa.

Pozostaje z szacunkiem
Rzecznik Prasowy RKW

(...)

Ludwik Turko

Od red. Dysponujemy zapisem magnetofonowym wystąpienia Rzecznika Prasowego L.Turki, który z wyjątkiem nieczytelnego fragmentu zaznaczonego w tekście nawiasami, prezentujemy poniżej.

Jesteśmy poruszeni tym strajkiem ze względów czysto ludzkich, nigdy nie popieraliśmy tego strajku. No niestety tak się złożyło, że strajkująca grupa jest bardzo nieprzychylnie nastawiona do "S". Były ulotki wzywające emerytów (...), były tam podpisane różne organizacje nie było tam "S". Strajkujący emeryci nie chcieli w ogóle rozmawiać z przedstawicielami RKW. Potem po wizycie senatora Dudy, jakoś stopniowo nastąpiło zmiękczenie stanowiska. W sobotę

dwóch członków Prezydium było u nas, sekretarz Prezydium pan Krzysztof Wojtyła i Piotr Bednarz tam cztery godziny z tymi emerytami rozmawiali. Pan senator Duda wystąpił w "Rozmaitościach" zobowiązał się do poruszenia tej sprawy na forum Senatu. Doceniamy oczywiście wagę tego problemu, uważamy, że oni mają rację w tym, że dobroczynność i domowa zupa nie mogą zastąpić tego, co im się słuszenie należy, bo ci ludzie całym swoim życiem zapracowali na to aby mieć teraz przynajmniej to godziwe minimum utrzymania. Jesteśmy tu za daleko idącymi zmianami strukturalnymi, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę z możliwości państwa. Więc tutaj nie zapominamy o tym. Nie wiem co w tej chwili się dzieje. W każdym razie ci oświadczyli, że jak pan senator wystąpi w telewizji to oni są skłonni przerwać tę głodówkę. Chodziło o zasygnalizowanie problemu.

DLACZEGO JEST TAK ZŁE ? - O ROZWOJU KADRY NAUKOWEJ I OCENACH PRACOWNIKÓW

Wywiad z doc. dr hab. Mieczysławem Stelmachem

KOMUNIKATY - W obecnej dobie przemian systemowych naukę i szkolnictwo wyższe czekają przeobrażenia. W toku są prace legislacyjne nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, zespół Findeisena przygotowuje pakiet ustaw regulujących funkcjonowanie całej sfery związanej z nauką. Na różnych forach toczą się debaty, a tymczasem uczelnie przystępują do okresowych ocen nauczycieli akademickich. Co pan sądzi o dotychczasowym systemie ocen tym wprowadzonym przez ustawę z 1985 r. ?

MIECZYSLAW STELMACH - W ciągu ostatnich 15 lat bardzo często spotykamy się z różnego rodzaju ocenami pracowników, zwłaszcza tych młodszych, rzadziej dotyczy oceny tych, którzy są odpowiedzialni za rozwój naukowy, tworzenie warunków do pracy badawczej, a więc pracowników samodzielnych. W tej konwencji były prowadzone niemal wszystkie oceny. Miałem okazję obserwować i uczestniczyć w wielu burzliwych dyskusjach na ten temat a więc na radzie wydziału, w senacie, a ostatnio w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rada Główna sporządziła raport dla ministra, w którym analizuje przyczyny obecnego niskiego rozwoju kadry naukowej. Zostały tam podane trzy główne przyczyny. Pierwsza to warunki materialne i ich pochodne, czyli brak lokali, aparatury badawczej, aktualnej literatury zagranicznej, brak zagranicznych staży, ośrodków naukowych, które mogłyby przyjąć stażystów, niskie płace itp. Druga to brak dopływu "świeżej krwi", który jest wynikiem stabilizacji adiunktów. Z jednej strony olbrzymie nabory na uczelnie w latach 70-tych, a z drugiej brak selekcji wśród pracowników, którzy nie rokuja żadnych nadziei na przyszłość. Związkiem w ostatnich latach adiunkci nie byli rotowani w obawie przed posadzeniem o polityczne szykanowanie pracowników. Stworzyło to blokadę dla naboru nowych pracowników spośród absolwentów, coraz przecież lepiej merytorycznie przygotowanych do pracy. Trzecia przyczyna, to złe przepisy związane z awansowaniem pracowników. W dyskusji, w której niemal wszyscy byli zgodni co do przyczyn niskiego rozwoju kadry pozwoliłem sobie na kilka dodatkowych uwag. Warunki materialne są złe, to oczywiste, ale czy

w ciągu ostatnich 45 lat były lepsze? Chyba nie. Warunki polityczne też obecnie są o wiele bardziej sprzyjające niż były kiedykolwiek w ubiegłym 40-leciu.

K - Pod względem materialnym zawsze było źle, teraz więc nie jest gorzej, pod względem politycznym jest niewątpliwie lepiej. Stwarza to, między innymi szansę, wyjazdów za granicę, swobodną wymianę naukową. Cemu więc pana zdaniem jest tak źle jak jest?

MS - Po pierwsze to słabość i małe zaangażowanie samodzielnych pracowników w rozwój młodych kadr. Przecież o tematach badawczych, o ich zdobyciu dla danego ośrodka, ich konstrukcji, metodologii decydują profesorowie. Profesorowie traktują swoje stanowiska jako wygodne posady. Każda krytyka odbierana jest jako atak na autorytety. Rozdrobnienie struktury organizacyjnej też nie stwarza dogodnych warunków. W nielicznym gronie nie można przeprowadzać dyskusji naukowej, ani poważnych prac badawczych, cała działalność naukowa koncentruje się wokół zainteresowań profesora. Młodzi pracownicy są niejako przypisani do profesora. Gdyby było więcej liderów w zespole, adiunkci czy asystenci mieliby możliwość wyboru promotora, czy opiekuna naukowego.

K - Stworzyliby to warunki jakiejś konkurencji?

MS - No tak, ale profesorowie nie są rozliczani za awans młodych pracowników. Nie ma systematycznego dopływu kadr samodzielnych. Awansuje się pośpiesznie adiunkta dopiero wtedy, kiedy zbliża się emerytura profesora, którego miejsce mógłby zająć "młody", bo często 50-letni docent. Kolejna sprawa to to, że profesorowie nie są dopingowani do zdobywania tematów i środków finansowych. Przyzwyczajeni jesteśmy do czekania na budżet, który jest zawsze za mały. Natomiast rozglądanie się za tematami uważane jest często za coś niegodnego profesora. Kierowanie katedrami, instytutami jest u nas praktycznie dożywotnie. Trudno więc od ludzi, którzy zasiadają na kierowniczych stanowiskach po kilka dziesięcioleci wymagać ogromnej aktywności, bo przecież są to ludzie w wieku przedemerytalnym. Trzeba zdobyć się na odwagę i powoływać młodych i energicznych pracowników na kierownicze stanowiska.

K - Czy nie uważa pan, że byłoby lepiej dać więcej samodzielności kierownikom zespołów? Żeby pominąć krępujące ich przepisy, zaufać, że będą umieli pokierować tymi ludźmi właściwie?

MS - Myśmy się zdali na przepisy, nam się zdaje, że one załatwiają za nas wszystko. Ja mam co 3 lata wystawić opinie i wystawiam ją, mam wystąpić z wnioskiem o awansowanie to występuje. Nigdzie nie jest powiedziane, że ja odpowiadam za rozwój i awans tego człowieka. Jeżeli po pięciu latach stwierdzam, że on się nie rozwija i nie rokuje żadnych nadziei na przyszłość, nie ma żadnych osiągnięć, to z jednej strony jest to moja wina, że nie zauważyłem tego po dwóch latach jego pracy i nie powiedziałem mu: "do widzenia", a z drugiej strony jest to wina jego lenistwa.

K - Chciałabym zapytać jeszcze o pański system ocen pracowników. Co pan w tym zakresie proponuje?

MS - Nie jest to system oryginalny. Uważam, że ocena powinna być od góry do dołu. Kadencja Senatu trwa trzy lata i raz w tym okresie powinna zostać przeprowadzona przez Senat i Rektora ocena każdego wydziału. Oceniać powinno się osiągnięcia naukowe, miejsce tych osiągnięć w środowisku regionalnym, krajowym i europejskim, stan kadry i jej strukturę, stan aktywności jednostki organizacyjnej w zdobywaniu sponsorów i środków materialnych, poziom kształcenia studentów i ich konkurencyjność na rynku pracy. Myślę więc, że są to kryteria czytelne, które łatwo dałoby się określić. Po ewentualnej negatywnej ocenie Rada Wydziału powinna zebrać się na posiedzeniu i zastanowić się co należałoby zrobić żeby podnieść poziom. Tu powinna odbyć się ocena poszczególnych jednostek organizacyjnych, a więc katedr i instytutów. Właśnie w katedrach i instytutach prowadzona jest główna praca, one znajdują sponsorów, one ściągają tematy badawcze i one je realizują.

K - A więc rada wydziału ocenia poszczególne jednostki organizacyjne, a nie osoby, pracowników?

MS - Tak, oraz dyrektorów instytutów, kierowników katedr i pracowników samodzielnych. Jeżeli rada wydziału prowadzi prace doktorskie i habilitacyjne, to niezależnie od kierowników, trzeba również egzekwować obowiązki od profesorów i docentów, którzy są odpowiedzialni za promowanie karier naukowych. A więc profesorów i docentów na szczeblu rady wydziału poddawałbym ocenie, jako opiekunów zespołów naukowych. Etat profesora to nie jest synekura, profesor ma pewne obowiązki wobec uczelni. Teraz z kolei kierownicy, profesorowie i docenci będą przeprowadzać oceny w swoich zespołach, ale już imiennie. Ocena ta powinna być robiona na tle zespołu uwzględniając przydatność i rolę pracownika w działalności zespołu. Zespół powinien wykazywać się inwencją twórczą, dynamiką działania, dobrą organizacją dydaktyki i wychowania. Co nie oznacza, że każdy pracownik powinien być wyróżniającym się w każdej z tych dziedzin. Często spotykamy urodzonych dydaktyków lub badaczy i zespół może świetnie wykorzystywać te predyspozycje. A u nas ustaliła się zasada, że każdy we wszystkim musi mieć określone zasługi.

K.- I to nie wybitne, ale powyżej pewnego poziomu, mierne ale we wszystkim.

MS - Kierownik jednostki dobierając zespół musi oceniać każdego pracownika, pod względem przydatności do zespołu i on musi mieć również możliwość zwolnienia pracownika nieprzydatnego. Jeżeli ocena będzie niesprawiedliwa, to pracownik może się oczywiście odwoływać do rady wydziału, czy związków zawodowych. Ocena Rady Wydziału może być tylko czysto administracyjna.

K - Jest to istotna zmiana trybu ocen w porównaniu z dotychczas prowadzonymi i oby znalazła uznanie w gremiach, które o tym zadecydują. Dziękuję za rozmowę.

/wywiad autoryzowany/

PRZED KONSULTACJĄ

Według informacji dr Olszewskiego (wiceprzewodniczącego Ogólnopolskiej Komisji Pracowników Nauki) w najbliższych tygodniach zostanie przedstawiony do szerokiej konsultacji projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. W chwili obecnej dyskutowana jest wersja wstępna. Propozycje rządu w dużym stopniu są zgodne z sugestiami OKPN. Z przytoczonych przez dr Olszewskiego fragmentów wynika, że przewidywana jest duża autonomia i samodzielność uczelni. Proponuje się podział szkół wyższych na dwie kategorie. Kryterium podziału ma być liczba samodzielnych pracowników naukowych. Uczelnie liczące co najmniej 100 takich pracowników będą posiadały szeroką samorządność, natomiast w szkołach poniżej tej granicy szereg ważnych kwestii pozostaje w gestii ministra. Pierwszoplanowym i najważniejszym organem uczelni staje się senat. Uchwalony przez niego statut i podjęte decyzje są wiążące dla rektora. Rektor nie podlega zatwierdzeniu przez ministra. Zakres uprawnień sensu praktycznie reguluje całe życie szkoły. Do jego kompetencji należy między innymi określenie: sposobu zatrudniania pracowników naukowych (z wyjątkiem profesorów i docentów), trybu i zasad weryfikacji, wysokości pensum dydaktycznego, sposobu rekrutacji na studia. Projekt przewiduje zmianę obecnej struktury senatu. W jego skład mają wchodzić władze rektoratu, dziekańskie, dyrektorsko-administracyjne, przedstawiciele pracowników i studentów według klucza wyborczego. Nie przewiduje się uczestnictwa reprezentantów organizacji politycznych i związkowych. Oznacza to całkowite odpolitycznienie senatu. Proponowane są zmiany stopni i tytułów naukowych oraz rozdzielenie funkcji naukowych i dydaktycznych. Nowa regulacja przewiduje możliwość bardziej elastycznego sposobu studiowania, wprowadza się "wolny wybór" przedmiotów społeczno-politycznych i języka obcego, połączony z ruchomym czasem zaliczeń. Oznacza to określenie szerokiego terminu na zdanie danego przedmiotu np. pomiędzy drugim a czwartym rokiem studiów, a także prawo wyboru jednego z wielu przedmiotów na dowolnej uczelni. Być może będzie to krok w stronę punktowego systemu studiowania. Nowa ustawa ogólnikowo określa przyszłe zasady finansowania uczelni. Wyraźny nacisk położony jest na samodzielność w pozyskiwaniu funduszy przez poszczególne wydziały i katedry. Projekt wstępny przewiduje, że piastowanie kierowniczych funkcji w strukturach uczelni (kierownik katedry, dyrektor instytutu) nie będzie uzależnione od tytułu naukowego.

Dość pobieżnie potraktowana została sprawa samorządu studenckiego pozostawiając mu jedynie decyzje w sprawach finansowych.

Wejście w życie nowej ustawy przewidywane jest dwustopniowo. Pierwszy etap to wybory do władz uczelni, a od 1991 nowe zasady finansowania uczelni.

Wojciech Kruszczyński

Numer zamknięcia: 12-89

Redaguje zespół w składzie:

- Maria Wanke-Jerle (red. nac.), Małgorzata Wanke-Jakubowska,
- Małgorzata Głowiak (red. techn.), Tadeusz Woźny (red. techn.)

DRUK RKW NSZZ Solidarności Dolny Śląsk